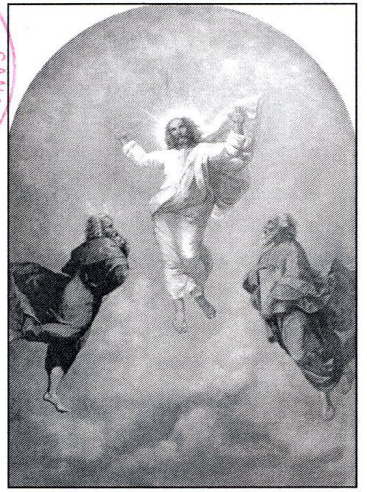


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 47 (431) 20 listopada 2011r.

Modlitwa za Ojczyznę



11.11.2011 r., Msza św. w intencji Ojczyzny, od lewej ks. Michał Błaszkwicz, ks. Prałat Andrzej Skiba, ks. Prałat Feliks Kwaśny, O. Gwardian Zbigniew Kubit, ks. Prałat Adam Sudół, fot. Ks. Tomasz Grzywna

Co uczyniliście najmniejszym...

Koniec Roku Liturgicznego łączy się niezmiennie z Uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata. Ta zaś Uroczystość przypomina o panowaniu Chrystusa nad światem i człowiekiem, które to panowanie ostatecznie się zrealizuje po „drugiej stronie życia”, w rzeczywistości eschatologicznej. Tam Pan dokona ostatecznego rozrachunku i oddzieli na zawsze dobro od zła. Ewangelista Mateusz przekazuje nam słowa Chrystusa mówiące o Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31-46).

Piękna, ale i straszna, jest wizja Sądu Ostatecznego. Chrystus dokona definitywnego podziału na zbawionych i potępionych, na szczęśliwych i nieszczęśliwych, na świętych i ostatecznie zepsutych przez zło. Nieustannie zadziwia mnie i zapewne wielu ludzi kryterium Bożego Sądu. Trzy sprawy mnie szczególnie zastanawiają: po pierwsze – fakt, że Bóg sędzi ludzi wyłącznie ze względu na uczynki miłości, których dokonują (lub ich barak). Po drugie, że Chrystus utożsamia się z człowiekiem do końca, mówiąc, że jest realnie obecny w każdej ludzkiej osobie. I po trzecie, że Jego obecność jest najbardziej wyrazista w ludziach najmniejszych, najmniej znaczących, najbardziej niedocenianych przez świat. **„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”** (Mt 25,40)

Warto przemyśleć te słowa Chrystusa Króla, mówiące o sądzie. Wiemy dobrze, że teraz nie możemy zobaczyć Boga oczami naszego ciała, a więc można by było przypuszczać, że jest On od nas bardzo daleki. Tymczasem Pan Jezus wyraźnie nam wskazuje: **„Byłem głodny, a daliście mi jeść...”** (Mt 25,35). Kiedy to się stało? Wtedy, gdy uczyniliśmy dobro wobec jakiegokolwiek człowieka.

W momencie pisania tych słów, zadzwonił dzwonek i przyszedł do mnie człowiek. Prośba była podob-

na jak zwykle – parę groszy na chleb. Zdarza się to często, prawie codziennie. Nie mogłem nie zejść w takiej chwili, i oczywiście był to rozbitek życiowy, brudny, zagubiony, nie wiadomo, czy nie pijany (miałem wątpliwości). Co robić w takiej sytuacji? A może to właśnie Chrystus przyszedł do mnie? To jest ten najmniejszy – głodny, chory, poraniony przez życie, bezdomny. Zapewne na własne życzenie, ale któż to do końca wie? Po krótkiej rozmowie, gdy obiecał, że uda się do schroniska dla bezdomnych (byłbym zbyt naiwny, gdybym uwierzył), dostał parę złotych. Co z tym uczyni, co kupi, czy chleb, czy alkohol? Tego nie wiem, ale być może właśnie ten gest będzie dla mnie jakimś ratunkiem na Bożym sądzie. **„Bo byłem głodny, a daliście mi jeść...”**

Pan Jezus przecież wyraźnie potępią postawę bezduszości... **„Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili...”** (Mt 25,45). Lekceważąc potrzebującego człowieka, lekceważymy Boga. Powinniśmy mieć zawsze chwilę czasu na rozmowę z potrzebującymi pociechy, na duchowe wsparcie, podanie ręki, uśmiech, choć przyznam, nie zawsze jest to łatwe. Bywają osoby, które denerwują, są uciążliwe, ciągle wracają, przypominają się, pragną, aby podejmować za nich decyzje, dawać wskazówki w sytuacjach bez wyjścia, w które się zaplątali. Nie zawsze mamy na tyle sił, aby tak właśnie postąpić... Czasami zdarza się, muszę przyznać, że uciekam przed nimi, często naprawdę się spieszę, gdy muszę np. już iść do kościoła czy szkoły, a ten ktoś akurat przyszedł. Ale w chwilach wolniejszych, gdy akurat się nie spieszę, albo ktoś naprawdę potrzebuje duchowego wsparcia, staram się doradzić, pomóc, być blisko, choć często pomoc nie ma jak, bo człowiek wszedł w taki labirynt, że już prawie nie ma z niego wyjścia.

„Co uczyniliście najmniejszym...” (por. Mt 25,40,45). Ci najmniejsi to właśnie ludzie, którzy niewiele lub nic na tej ziemi nie znaczą. To chorzy psychicznie, zagubieni w nałogach, wykrzywieni przez grzech. To także chorzy na ciełe, przykuci do łóżek, niepełnosprawni, ubodzy. Nie można też zapomnieć o tych najmniejszych w „wymiarach fizycznych”, czyli dzieciach nienarodzonych, które może mają zaledwie kilka centymetrów wielkości, ale przecież już kształtują się ich małe serduszka, które wołają bezgłośnie o miłość. Dzisiejszy świat nie chce im przyznawać ludzkich praw i w imię „wolności kobiety”, a może jeszcze bardziej pragnienia „wyzwolonej seksualności”, targa się często na ich życie. Kto uczyni coś dobrego, aby uratować choć jedno takie życie, to tak, jakby ratował Chrystusa i cały świat. Może wystarczy ciepłe słowo do matki, dobra rada, zapewnienie o pomocy, zachęta, aby takie dziecko narodziło się i żyło. **„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych...”**

Co będzie, gdy stanę na Chrystusowym sądzie? Nie będę pytany o pieniądze, wykształcenie, tytuł, zawód, o to, co miałem i kim byłem. A jeśli już o to, kim byłem, to tylko po to, aby się rozliczyć, czy uczyniłem wszystko, co mogłem, aby nieść miłość. O to, czy widziałem w drugim człowieku brata i siostrę, a nawet czy widziałem w nim Chrystusa. Czasem to oblicze Chrystusa w bliźnim jest poranione, poranne zmarszczkami, bliznami, naznaczone cierpieniem i grzechem. Ale to też Chrystus, którego trzeba nakarmić i pocieszyć. Jeśli zaś o tym ciągle zapominamy, jeśli człowiekiem gardzimy i nigdy nikomu nie pomagamy, to z czym staniemy przed Bogiem? Nic z tego świata nie można zabrać ze sobą oprócz miłości...

Ks. Tomasz Grzywna

Księga Mądrości

Księga Mądrości została napisana w języku greckim przez nieznanego autora w Egipcie, w I wieku przed Chrystusem. Uchodzi za najmłodszą Księgę Pisma Świętego. Wtedy to w Egipcie przebywało wielu mieszkańców Judei. W na początku kształtowania się kanonu ksiąg biblijnych były wewnętrzne opory czy zaliczyć ją do Pisma Świętego. Została jednak uznana za natchnioną i zaliczono ją do ksiąg deuterokanonicznych (wtórokanonicznych). Pokazuje ona jak kształtowała się myśl mądrościowa w ciągu wieków. Autorstwo tej Księgi przypisywano Salomonowi, ale tylko w tym celu, aby dodać splendoru i znaczenia temu dziełu. Salomon przecież słynął z wielkiej mądrości. Sam grecki tytuł tej Księgi brzmi: **Mądrość Salomona**. Przypuszcza się, że autorem tej Księgi był Żyd mieszkający w Egipcie, który zwraca się do Boga: „Boże przodków” (9,1), który także znał tamtejsze realia i historię narodu wybranego, który dostrzegał niebezpieczeństwa utraty wiary na rzecz bałwochwalstwa i przenikającej ją myśli greckiej. Jest on dumny z przynależności do narodu wybranego, kiedy używa takich sformułowań, jak: Mądrość „wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemnych” (10,15). Naród jest święty przez Boże wybranie: „wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19,6).

Autor tej księgi używa abstrakcyjnego słownictwa właściwego filozofii greckiej. Niektórzy twierdzą, że jej autor jest wyznawcą jakiegoś systemu filozoficznego lub też wiernie go naśladowającego. Opinia o nim wyrażana przez biblistów, podobnie jak i o całej mądrości, jest jednoznaczna: „Autor nie jest ani filozofem, ani teologiem, lecz po prostu mędrce Izraela. Podobnie jak jego poprzednicy, wzywa do szukania mądrości, która: pochodzi od Boga, zostaje osiągnięta dzięki modlitwie, jest źródłem cnót i zapewnia wszelkie dobra”¹.

Co w tej Księdze jest najważniejsze? Czy ona w jakiś sposób poszerza dotychczasowe, biblijne pojęcia mędrców?

Księga ta mówi o odpłacie za życie po śmierci, czyni rozróżnienia między duszą a ciałem, mówi o nieśmiertelności duszy, gdyż Bóg stworzył człowieka do niezniszczalności: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (2,23). Tylko człowiek mądry może osiągnąć miejsce u Boga: „nieśmiertelność przybliży do Boga” a „pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa” (6,19-20). Los wiernych Bogu rysuje jako szczęście: „Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali; łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych” (3,9-10). Przebija z tej Księgi prawda o zmartwychwstaniu,

choć jeszcze niewyraźnie.

Kiedy zaczynamy lekturę tej Księgi, to już w pierwszych wersetach uderza w niej zachęta do wysiłku, do podjęcia trudu w zdobywaniu mądrości, co przejawia się w słowach: „umiłujcie”, „myślcie”, „szukajcie” Boga. Szczególnie motyw szukania Boga bardzo często pojawia się w literaturze prorockiej i mądrościowej. Owo „szukanie Boga” ma doprowadzić do Jego znalezienia, a tym samym do zdobycia mądrości. Aby znaleźć Boga, to jednak trzeba spełnić odpowiednie warunki: trzeba to czynić w prostocie serca, z wiarą, bez przewrotności, z pokorą, bez obłudy, bez nieprawości w postępowaniu, kochając ludzi, wyzbywając się wszelkiego bluźnierstwa, z otwartym sercem, bez niegodziwej mowy, w duchu sprawiedliwości. Kładzie nacisk na opanowanie języka, unikania szemrania, podstępnej skrytości, kłamstwa. Przestrzega przed schodzeniem na drogi nieprawości: „nie gotujcie sobie zguby przez czyny swych rąk!” (1,12). Zachęca do panowania nad swoim ciałem, bo „Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele uwikłanym przez grzech” (w. 4).

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

1 Wstęp do Księgi Mądrości, w: Biblia Jerozolimska, Pallottinum 2006, s. 902.

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Dn 1,1-6.8-20;

Dn 3; Łk 21,1-4

Wtorek: Dn 2,31-45; Dn 3;

Łk 21,5-11

Środa: Dn 5,1-6.13-14.16-

17.23-28; Dn 3; Łk 21,12-19

Czwartek: Dn 6,12-28; Dn 3;

Łk 21,20-28

Piątek: Dn 7,2-14; Dn 3;

Łk 21,29-33

Sobota: Dn 7,15-27; Dn 3;

Łk 21,34-36

Modlitwa za Ojczyznę



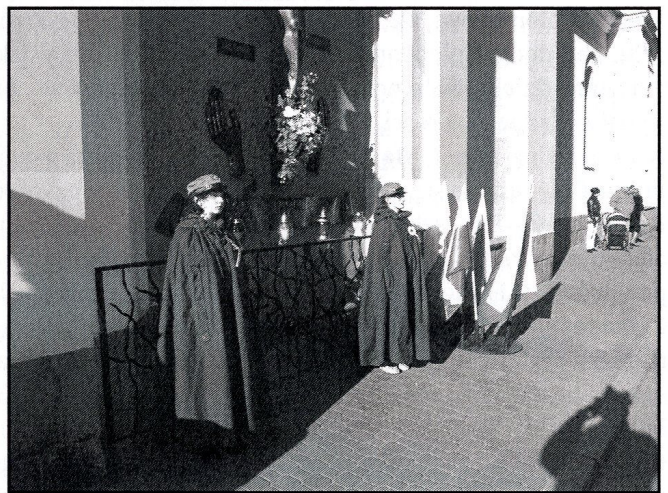
harcerze są w kościele jako pierwsi



przygotowania grup przed kościołem



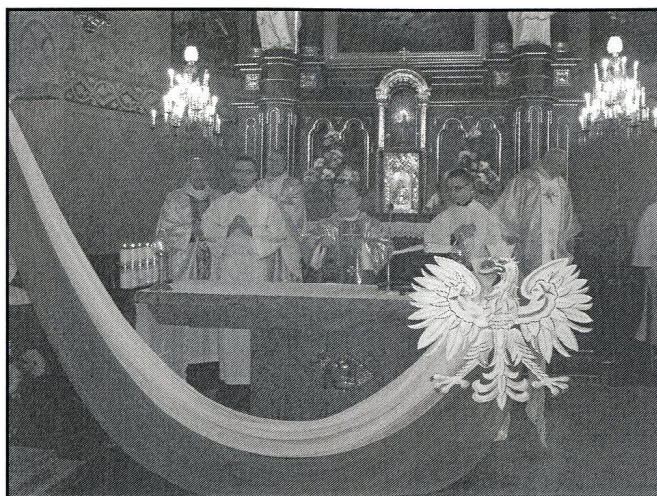
poczty szkolne i pan kamerzysta



warta przy krzyżu



początek mszy św.



dekoracja patriotyczna przygotowana przez s. Irenę



obsługa medialna



księżą zbliżają się do krzyża



szereg pocztów sztandarowych

Koncert



„Souliki” na początek



to dla Ciebie, Polsko – w tle godło państwowe



w ręku kwiaty i flagi



do wielka duma być „Soulikiem”



do mniejszych dołącza „Soul”



hymn o „Wolności”



siostry Srockie śpiewają solówki



a „Souliki” dają całe serce



*Karina Srocka – wokal, Monika Lenart – skrzypce,
p. Bartek Kalinka – organy elektr.,
p. Monika Brewczak – dyrygent*



„My, pierwsza brygada” kończy występ

Landshut – protoplasta naszego Łańcuta

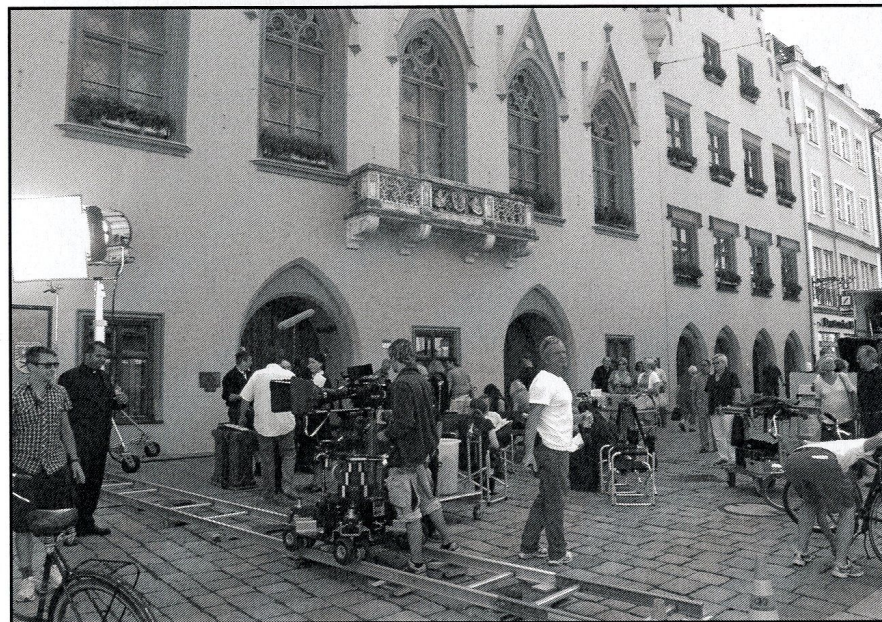
Kolejnym ciekawym miejscem, odwiedzionym przeze mnie w czasie wakacji w Niemczech, było miasto Landshut, leżące w Bawarii, kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Monachium. Już poprzednim razem, będąc w okolicy, chciałem je zobaczyć, ale się to wtedy nie udało. Ta miejscowość jest godna uwagi tym bardziej, że od niej swoją nazwę wzięło podkarpackie miasteczko Łańcut, ze znanym pałacem Lubomirskich, leżące niedaleko Rzeszowa, blisko moich rodzinnych stron. Według kronikarza Marcina Kromera nazwę tę przynieśli niemieccy osadnicy z Landshut, którzy w XIV wieku przybyli na nasze ziemie, aby tu szukać lepszych warunków do życia, zachęceni do tego przywilejami królewskimi. Landshut w Bawarii, czyli protoplasta naszego Łańcuta, liczy dziś około 60 tysięcy mieszkańców i jest miastem historycznym, zabytkowym, ze wspaniałą Starówką, kościołem św. Marcina z najwyższą na świecie ceglana wieżą oraz górującym nad miastem potężnym zamkiem Trausnitz. Dodam, że jeszcze bardziej ciekawy jak prezentuje się Landshut był mój kolega, ks. Roman, który przez 7 lat pracował jako wikariusz w naszym Łańcutcie.

Najpierw kilka słów z historii. Miasto Landshut zostało założone w 1204 roku, w pobliżu istniejącego już w X wieku grodu na wzgórzu, w miejscu obecnego zamku Trausnitz. W XIV wieku stało się siedzibą książęcego rodu Wittelsbachów. W XV i XVI wieku przeżywało największy rozkwit i rywalizowało z samym Monachium pod względem bogactwa i pozycji w Księstwie Bawarii. W dziejach miasta mamy też polski akcent, albowiem w 1475 roku książę bawarski Jerzy Bogaty poślubił Jadwigę Jagiellonkę, córkę polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka, siostrę św. Kazimierza. Wesele było tak wielkie i huczne (9 tysięcy gości, w tym wielu książąt niemieckich), że pozostała po nim legenda, a w dzisiejszych czasach, co 4 lata, obchodzone są uroczyste jego rocznice, w formie inscenizacji historycznych, ściągających rzesze turystów (tzw. „Landshuter Hochzeit

*początek ulicy „Altsadt”, w tle kościół św. Marcina**ciekawe kamienice, na prawej rzeźba Matki Bożej**kolejny obrazek z życia Starówki*



ratusz, a przed nim telewizja nagrywa program z udziałem biskupa



inna migawka z nagrania



nawa kościoła św. Marcina

it”). Niestety małżeństwo Jerzego i Jadwigi nie było szczęśliwe, a odesłana przez męża hulakę Jadwiga dokonała swego życia na zamku w Burghausen w 1502 roku.

Na zwiedzenie Landshut i zamku Trausnitz przeznaczyliśmy cały dzień. Pierwszym punktem wędrowki była główna ulica, zwana tu „Altstadt”, przy której stoją po obu stronach wspaniałe, barwne, zróżnicowane kamienice. Pod koniec tej ulicy znajduje się kościół św. Marcina z ogromną wieżą, a dalej uliczka, wiodąca w górę, w kierunku zamku Trausnitz.

Podziwianie kamieniczek w Landshut to zaiste bardzo ciekawe zajęcie. Jest ich dziesiątki i każda jest inna, posiadają wspaniałe dekoracje, gzymsy, obramowania okien i attyki szczytów, skierowanych w stronę ulicy. Na fasadach zdarzają się też malowidła i rzeźby z postaciami świętych. Mniej więcej w środku ulicy znajduje się ratusz, utworzony w XIX wieku po przebudowie kilku kamienic. Akurat w czasie wędrowki zauważyliśmy, że w tym dniu odbywa się nagranie programu telewizyjnego z udziałem jednego z niemieckich biskupów (prawdopodobnie biskup pomocniczy diecezji Muenchen-Freisng, do której należy miasto). Cała ekipa telewizyjna zgromadziła się przed ratuszem, zauważyliśmy biskupa w stroju duchownym, księży, siostry zakonne i wielu reporterów i kamerzystów. Później spotkał się z ekipą jeszcze w pobliżu kościoła św. Marcina.

A reprezentacyjny kościół w Landshut jest wyjątkowy. Zbudowany w stylu gotyckim posiada niższe prezbiterium i wyższą trójnawową halę. Początek budowy to rok 1389, a koniec nastąpił dopiero około roku 1500. Głównym budowniczym fary w Landshut przez wiele lat był mistrz Hans z Burghausen (+ 1432). W jasnym wnętrzu kościoła znajduje się wiele zabytków, malowideł, rzeźb i ołtarzy. Najwspanialszym elementem budowli jest wieża o wysokości 131 metrów, najwyższa ceglana wieża na świecie. Od dołu oparta jest ona na planie kwadratu, a potem zwęża się i przechodzi w ośmiobok. Jest ona jakby zbyt wysoka w stosunku do kościoła, co widać szczególnie z góry, z zamku Trausnitz. Mimo tego zachwiania proporcji dostarcza dużej atrakcji turystom, którzy mogą się

pochwalić, że widzieli najwyższą ceglana budowlę na świecie (ale obecnie nie można na nią wchodzić).

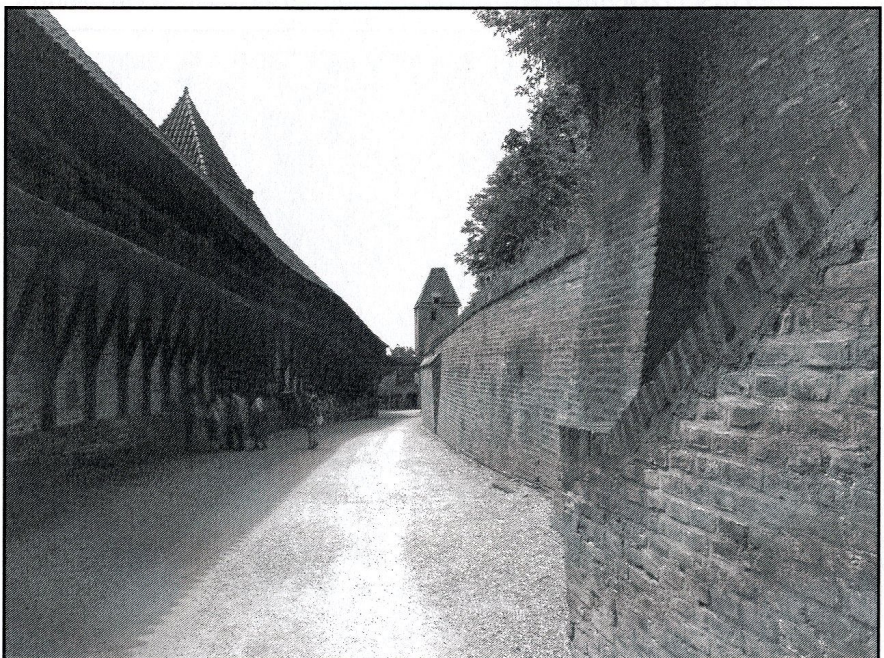
Po zwiedzeniu kościoła św. Marcina udaliśmy się na pobliskie wzgórze, na którym rozłożył się potężny i piękny zamek o nazwie Trausnitz. Forteca zaczęła powstawać w XIII wieku, a w XVI była rekonstruowana w stylu renesansowym. Rzeczywiście dziedziniec zamkowy jest ukształtowany w stylu odrodzenia, z łukami arkadowymi o ładnych proporcjach. Zakupiliśmy bilety (pozostał mi na pamiątkę – cena 5,5 euro) i zwiedziliśmy wnętrze z przewodnikiem, w towarzystwie różnojęzycznych turystów. Bardzo ciekawa jest we wnętrzu późnoromańska kaplica zamkowa św. Jerzego (Burgkapelle St. Georg.), w której zachowały się ciekawe malowidła, rzeźby i ołtarze, w tym Grupa Ukrzyżowania i fryz z Chrystusem i Apostołami. Nie pamiętam już szczegółów, ale oglądając w Internecie zdjęcie prezbiterium kaplicy przypominam sobie duże wrażenie, jakie wywarła na mnie ta średniowieczna, wkomponowana w zamek, świątynia. Po zwiedzeniu wszystkich sal, a także schodów z malowanym scenami przedstawiającymi sceny z włoskich komedii dell'arte, doszliśmy do balkonu, z którego roztaczał się piękny widok z góry na całe miasto Landshut, w którym dominującą rolę zajmuje kościół św. Marcina i jego wydłużona wieża.

Zauważyłem z góry, że równoległe do ulicy „Altstadt” biegnie druga, także ciekawa i ładna ulica o nazwie „Neustadt”, przy której znajduje się kilka kościołów, w tym kościół św. Jodoka. Zaciekał mnie szczególnie ten dziwny, zupełnie nowy dla mnie, patron świątyni. Po zejściu z zamku poszliśmy więc tą drugą ulicą ku świątyniom, ale jeśli dobrze pamiętam zamknięte i niedostępne były dawny kościół Jezuitów i klasztor poddominikański św. Blasiusa. Zwiedzić można było jedynie kościół św. Jodoka, który jest drugim chronologicznie kościołem w mieście.

Kim był św. Jodok (inne wersje imienia Josse, Jodocus, Jost), zupełnie w Polsce nieznanymi świętymi? Odnalazłem informacje o tej postaci w Internecie i jak się dowiedziałem, urodził się on w Bretanii (płn. Francja), jako syn tamtejszego władcy



jeszcze piękniejsze kamienice



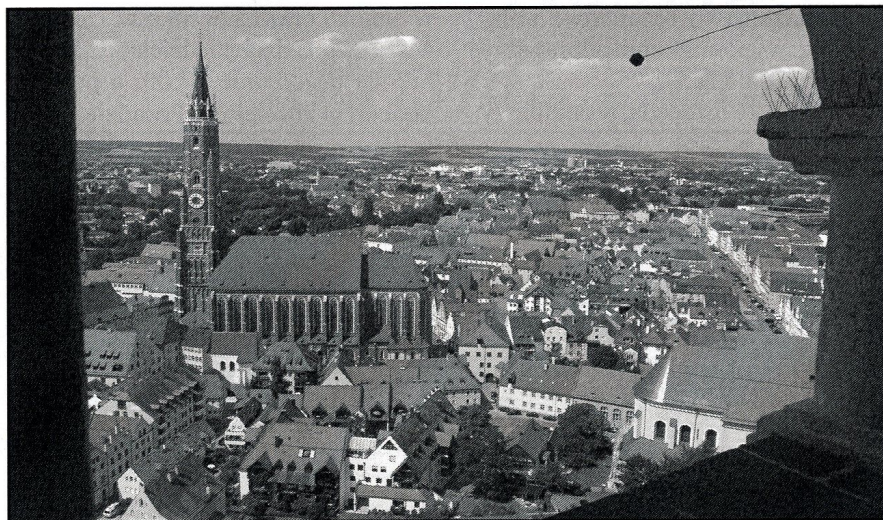
mury otaczające zamek „Trausnitz”



przed wejściem na główny dziedziniec zamku



renesansowe arkady dziedzińca



widok na miasto z balkonu zamku, wyróżnia się potężny kościół św. Marcina, po prawej uliczka „Neustadt”



panorama z innego miejsca, po prawej wieża kościoła św. Jodoka

Juthaela, około 600 roku. Zrezygnował jednak z przysługującego mu dziedzictwa i został pustelnikiem, a potem wędrownym mnichem, który działał na terenie północnej Francji w VII wieku. Założył opactwo benedyktynów w Saint Josse sul Meer. Przedstawiany jest często jako pielgrzym, bo wiele wędrował po świecie i jest patronem podróżujących i pielgrzymów. W innych wizerunkach widzimy obok niego koronę rzuconą na ziemię, na znak, że rezygnuje przysługującego mu tytułu władcy i wiążących się z tym przywilejów. Św. Jodokowi dedykowanych jest dosyć dużo kościołów w Niemczech i Francji, choć u nas jest to święty zupełnie nieznan.

Wizyta w kościele św. Jodoka zakończyła nasze zwiedzanie miasta Landshut. Co pozostanie w mojej pamięci? Piękne kamienice Starówki, niebosięźna wieża kościoła św. Marcina, wspaniały Zamek Trausnitz na wzgórzu obok, pamiętający czasy Jadwigi Jagiellonki i jej legendarny ślub oraz św. Jodok, patron pielgrzymów, z którego osobą zetknąłem się pierwszy raz w życiu.

Ks. Tomasz Grzywna

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata 20.11.2011. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś gościmy Siostry ze Zgromadzenia Rodziny Maryi, które przedstawiły nam postać wielkiego arcybiskupa, **św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego**, założyciela swojego Zgromadzenia. Już teraz dziękujemy Siostrze za ukazanie nam sylwetki tego wielkiego Świętego Polaka, który swoją pracą i cierpieniem służył zniewolonej Ojczyźnie. Jest on patronem Sybiraków. Przypominamy, że kazanie pogrzebowe wygłosił święty Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, wtedy jeszcze profesor UJ. Siostry przybliżają nam osobę swojego Ojca założyciela także poprzez materiały duszpasterskie.

2. Przyszła niedziela jest już I Niedziela Adwentu. Msze święte roratnie będziemy odprawiać o godzinie 6:00 oraz o godzinie 18:00. **W niedziele godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian.**

Starszych Parafian zapraszamy głównie na poranne Msze święte, zaś na Msze święte o godzinie 18:00, zapraszamy dzieci i młodzież, gdyż te Msze święte mają specjalną oprawę liturgiczną. Prosimy o liczniejszy udział w Mszach świętych roratnich. Przez cały Adwent zapraszamy do korzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania. Z doświadczenia wiemy, że bardzo wielu wiemych odkłada spowiedź na ostatnie godziny przed wigilią.

3. Dzisiaj po sumie będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Z tej okazji można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

4. Nabożeństwo różańcowe połączone z wypominkami odprawimy dziś o godzinie 17:30.

5. W dniu 24 listopada, w najbliższy

czwartek, o godzinie 10:00, w naszym kościele zostanie odprawiona Msza święta z okazji obchodów Barbórki. Św. Barbara jest patronką Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. W imieniu organizatorów zapraszamy na tę uroczystość wszystkich zainteresowanych, a szczególnie rodziny górnicze. Będzie to uprzedzające przeżywanie święta górników.

6. Parafia NSPJ w Sanoku i Chór Św. Cecylii serdecznie zapraszają na Mszę świętą w intencji sanockich muzyków oraz na Koncert ku czci Św. Cecylii, podczas którego wystąpią Franciszkańskie Dzwoneczki, Męski Chór Liturgiczny Matki Bożej Pocieszenia, Diakonia Muzyczna Parafii NSPJ w Sanoku oraz Chór im. Św. Cecylii. Msza święta dziś (niedziela) rozpocznie się o godzinie 17:00, a po niej koncert w kościele na Posadzie.

Intencje w tygodniu 21 - 27.11.2011 r.

Poniedziałek, 21.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 1. + Wacław (greg.)
2. w intencji Janusza z okazji imienin o bł. Boże i łaskę zdrowia
7.30 o dary Ducha Świętego, bł. Boże i zdrowie dla wnuczki Małgosi w nowym Roku Akademickim i dla Dominiki i siły w pracy
18.00 1. ++ poleceni w wypominkach
2. + Józefa (f) Pogorzelec
3. o bł. Boże, dary Ducha Św. i opiekę Matki Bożej dla członków Grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów i parafian

Wtorek, 22.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 + Wacław (greg.)
7.30 + Teresa Dziuban 3 r. śm. oraz ++ z rodziny Laskowskich i Dziubanów
18.00 1. + Aleksander 4 r. śm. oraz + syn Janusz Mierzwa
2. + Karol i Andrzej Jaklik
3. + Jan Mazurek

Środa, 23.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 + Wacław (greg.)
7.30 o życie wieczne dla zmarłych z rodziny Rudy, a dla żyjących o bł. Boże
18.00 1. + Piotr i Józefa (f) Mazurek
2. + Lucjan Wojtowicz 2 r. śm.
3. + Julian Baran 2 r. śm.

Czwartek, 24.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 + Adam od kolegów i koleżanek z PGIING
7.30 + Wacław (greg.)
10.00 Msza św. z okazji Barbórki
18.00 1. + Jacek Popko
2. + Paweł 22 r. śm.
3. + Tadeusz Wójtowicz

Piątek, 25.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 + Adam od kolegów i koleżanek z PGIING
7.30 + Wacław (greg.)
18.00 1. + Paulina i Jan

2. + Anna Kondyjowska i + Stefania Królicka od koleżanek z Klubu Seniora

3. + Kazimiera (f) i Bronisław

Sobota, 26.11

6.30 + Tomasz (greg.)
7.00 + Jan Kozioł
7.30 + Stanisław Kot 4 r. śm.
18.00 1. + Wacław (greg.)
2. + Bronisław, Helena, Michał
3. + Tadeusz Gierczak

Niedziela, 27.11

6.30 + Tomasz (greg.)
8.00 dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o dalsze bł. Boże dla całej rodziny
9.30 + Wacław (greg.)
11.00 + Franciszek i Helena Mądry
12.30 dziękczynna za Rodziców Annę i Stanisława Kuczma w 50 rocznicę ich ślubu od dzieci
16.00 + Janina i Władysław Radeccy
18.00 za parafian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zróżdła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia